

Sygn. akt I ACa 1056/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bożena Wiklak (spr.)
Sędziowie:	SA Małgorzata Stanek SO del. Elżbieta Zalewska – Statuch
Protokolant:	sekr. sądowy Joanna Płoszaj

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W.**

przeciwko **R. S.**

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 22 maja 2013 r. sygn. akt I C 1464/12

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala powództwo oraz zasądza od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz R. S. kwotę 7.200 (siedem tysięcy dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. zasądza od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz R. S. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1056/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi

w sprawie z powództwa Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. przeciwko R. S. uznał umowę, zawartą w dniu 15 lipca 2009 r. przed Notariuszem I. S. (1) w Kancelarii Notarialnej w R. przy ul. (...) za numerem rep. A nr (...), na mocy której F. S. i I. S. (2) dokonali darowizny na rzecz pozwanego szczegółowo opisanych w niej nieruchomości,

za bezskuteczną w stosunku do powoda ze względu na przysługującą mu i wynikającą z prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego

w Ł. z dnia 22 grudnia 2009 r. (sygn. akt I ACa 706/09) wierzytelność regresową w kwocie 693.338,07 zł wobec F. J. i I. M. małżonków S. z tytułu likwidowanej szkody, powstałej na skutek wypadku drogowego, spowodowanego w dniu 17 lipca 1997 r. przez krowę, będącą ich własnością (pkt. 1) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20.000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt. 2).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynika, że

w dniu 14 lipca 1997 r. w miejscowości T. krowa, wchodząca w skład gospodarstwa rolnego, należącego do F. i I. małżonków S. (otrzymanego przez nich od rodziców I. W. i M. W. aktem notarialnym z dnia 12 sierpnia 1987 r.) nagle wtargnęła na jezdnię drogi publicznej i zderzyła się z prawidłowo poruszającym się po tej drodze samochodem osobowym marki N. o nr rej. (...),

w wyniku czego kierowca W. P. i pasażer J. P. doznali szkody.

W związku z wtargnięciem krowy na drogę ojciec I. W. W. został uznany za winnego dokonania nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że uwiązał na poboczu drogi krowę, która wbiegając na jezdnię, zderzyła się z samochodem marki N. o nr rej. (...), w wyniku czego W. P. i J. P. doznali uszkodzenia ciała, tj. występku z art. 177 § 2 k.k. i za powyższy czyn został skazany.

Właściciele gospodarstwa rolnego (...) nie dopełnili w 1997 r. ciężącego na nich obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego OC rolników.

J. P. i W. P. w dniu 24 maja 2000 r. skierowali pozew o zapłatę przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W., lecz ich powództwo zostało dwukrotnie oddalone wyrokami Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 3 października 2002 r. (sygn. akt XIII C 226/05) oraz z dnia 10 listopada 2004 r. (sygn. akt XIII C 226/05).

Dopiero wyrokiem z dnia 6 maja 2009 r. (sygn. akt XIII C 226/05) Sąd Okręgowy w Ł. częściowo uwzględnił powództwo.

Sąd Apelacyjny w Ł. wyrokiem z dnia 22 grudnia 2009 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 6 maja 2009 r. w zakresie początkowej daty terminu płatności odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia i odszkodowania oraz ustalił początkową datę płatności odsetek na 13 sierpień 2000 r. odnośnie J. P. i W. P.. Sąd Apelacyjny obniżył należność zasądzoną w pkt. 1 b wyroku z kwoty 9.750 zł do kwoty 4.350 zł. W pkt. 1 c wyroku kwotę 88.440 zł Sąd Apelacyjny obniżył do kwoty 5.450 zł, czym częściowo uwzględnił apelację powoda w zakresie odsetek ustawowych od zadośćuczynienia i odszkodowania oraz obniżył skapitalizowaną rentę.

Sądy orzekające w sprawie były zgodne co do tego, że W. W. razem z żoną przekazał swojej córce i zięciowi, oprócz gospodarstwa, inwentarz żywy i martwy, wchodzący w jego skład. Stąd też - wbrew stanowisku pozwanego Funduszu - przedmiotowa krowa w dacie zdarzenia, wywołującego szkodę, wchodziła w skład gospodarstwa rolnego małżonków S., stanowiąc ich własność. Niesporne było również, że małżonkowie S. nie zawarli umowy ubezpieczenia OC rolników, w wyniku czego odpowiedzialność za małżonków S. ponosi Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, który w takiej sytuacji wypłaca osobie uprawnionej odszkodowanie za szkody na osobie i mieniu.

W dniu 29 grudnia 2009 r. oraz w dniu 8 stycznia 2010 r. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny wykonał w całości powyższy wyrok i wypłacił na rzecz J. P. i W. P. świadczenie w łącznej wysokości 670.486,17 zł, w tym na rzecz W. P. świadczenie w kwocie 85.424,50 zł, zaś na rzecz J. P. świadczenie w kwocie 581.153,48 zł oraz świadczenie rentowe za pierwszy kwartał 2010 r.

w wysokości 2.285,19 zł - łącznie 693.338,07 zł. Nadto na bieżąco wypłaca świadczenie rentowe.

Po wypłacie wymienionych świadczeń powód kilkakrotnie wystąpił do F. i I. małżonków S. z żądaniem zwrotu wypłaconych świadczeń. Małżonkowie F. i I. S. (2) w odpowiedzi odmówili zapłaty, podnosząc, krowa nie stanowiła ich własności.

Umową z dnia 15 lipca 2009 r., zawartą przed Notariuszem I. S. (1) w Kancelarii Notarialnej w R. przy ul. (...) za numerem rep. A nr (...), F. S. i I. S. (2) dokonali darowizny nieruchomości rolnej o obszarze 3,11 ha, położonej we wsi R. w gminie C., oznaczonej w księdze wieczystej Kw nr (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy w R. oraz zabudowanej nieruchomości rolnej

o obszarze 8,87 ha, położonej we wsi T. w gminie S., oznaczonej w księdze wieczystej nr (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy w R., ich synowi - pozwanemu R. i S., nakładając na niego obowiązek ustanowienia służebności i użytkowania 75 arów gruntu w działce nr (...) oraz otoczenia darczyńców opieką, którą to darowiznę pozwany przyjął.

R. S., wykonując nałożone obowiązki, ustanowił na rzecz F. i I. małżonków S. na nieruchomości, położonej we wsi T. gm. S. dożywotnią służebność osobistą, polegającą na korzystaniu z 4 pokoi, kuchni, łazienki, korytarza od strony wschodniej domu, 14 części obory i stodoły, VI części budynków gospodarczych, jednej komory w przechowalni owoców i współkorzystaniu z sortowni owoców oraz nieodpłatne użytkowanie 75 arów sadu na działce nr (...).

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w dniu 15 marca 2011 r. skierował do małżonków S. propozycję rozłożenia spłaty tego roszczenia na raty. Do chwili obecnej Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny nie wystąpił przeciwko małżonkom S. z pozwem o zasądzenie od nich na swoją rzecz kwot wypłaconych na rzecz J. P. i W. P..

Powód w dniu 1 grudnia 2012 r. złożył wniosek o zawiązanie I. S. (2) i F. S. do próby ugodowej w przedmiocie solidarnej zapłaty na rzecz Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego kwoty 600.000 zł z tytułu regresu kosztów likwidacji szkody powstałej w wyniku wypadku drogowego z dnia 14 lipca 1997 r.

Małżonkowie S. nie stawili się na termin posiedzenia sądu w dniu 22 kwietnia 2013 r.

Małżonkowie S. po darowaniu gospodarstwa synowi nadal mieszkają razem z synem w T.. F. S. i I. S. (2) pobierają emerytury w kwocie po 770 zł.

F. S. ma 65 lat, a I. S. (2) - 60 lat. F. S. leczy się na serce. Przeszedł dwie operacje przepukliny pachwinowej. Nie może dźwigać. I. S. (2) także choruje na serce. Ma chorobę wieńcową. Przeszła operację zaćmy. Małżonkowie S. po darowaniu synowi gospodarstwa nie mają żadnego majątku. Utrzymują się z uzyskiwanych emerytur. Nie są w stanie zwrócić Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu wypłaconych przez Fundusz kwot W. P. i J. P..

W. P. i J. P. mieszkają w sąsiedniej wsi w odległości około 3 km od pozwanego.

Pozwany ma 27 lat. Jest kawalerem. Ukończył dwuletnią szkołę rolniczą w R.. Wcześniej ukończył technikum mechaniczne. Decyzją z dnia 23 kwietnia 2009 r. Dyrektor Oddziału (...) Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyznał pozwanemu pomoc Finansową w wysokości 50.000 zł na podstawie ustawy o wspieraniu obszarów wiejskich w ramach programu „Ułatwienie startu młodym rolnikom”, finansowanego głównie ze środków (...) Funduszu Rolnego. Warunkiem przyznania pomocy było m.in. nabycie gospodarstwa rolnego oraz posiadanie kwalifikacji rolnika w rozumieniu ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Za powyższą kwotę 50.000 zł pozwany kupił urządzenia chłodnicze.

W razie zbycia gospodarstwa pozwany musi zwrócić otrzymaną kwotę 50.000 zł.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne. Podkreślił, że powód jest wierzycielem F. i I. małżonków S., bowiem przysługuje mu w stosunku do nich wierzytelność pieniężna w kwocie 693.338,07 zł na podstawie art. 110 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, czyli wierzytelność regresowa z tytułu likwidowanej szkody, powstałej na skutek wypadku z dnia 17 lipca 1997 r. Wierzytelność ta nie została do chwili obecnej zaspokojona.

Sąd Okręgowy uznał, że w sprawie zostały spełnione wszystkie konieczne dla uwzględnienia powództwa przesłanki skargi paulińskiej. Podkreślił zwłaszcza, że ochronie w niniejszej sprawie podlegała wierzytelność pieniężna, istniejąca zarówno w chwili dokonywania czynności krzywdzącej dla powoda (zawierania umowy darowizny z dnia 15 lipca 2009 r.), jak i w momencie wytoczenia powództwa, która dodatkowo była zaskarżalna i wymagalna. Wprawdzie wierzytelność powoda nie była zasądzona od małżonków S. prawomocnym wyrokiem, ale okoliczność ta nie miała znaczenia jurydycznego.

W ocenie Sądu Okręgowego nastąpiło wymagane przepisem art. 527 § 1 k.c. pokrzywdzenie wierzyciela (powoda w sprawie), wskutek czynności prawnej dłużnika (małżonków S.), powodującej korzyść majątkową osoby trzeciej (pozwanego w sprawie), działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela oraz zła wiara osoby trzeciej, postrzegana jako wiedza lub możliwość dowiedzenia się przez osobę trzecią przy zachowaniu należytej staranności o świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzyciela.

Sąd Okręgowy wskazał, że na tle przedmiotowej sprawy pokrzywdzenie powoda wyniknęło z będącej następstwem darowizny z dnia 15 lipca 2009 r. niewypłacalności małżonków S., rozumianej jako stan, w którym egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego nie może przynieść zaspokojenia wierzytelności. Małżonkowie S. przekazali bowiem pozwanemu jedyny wartościowy majątek, którym dysponowali. Stan niewypłacalności istniał nadto zarówno w chwili wystąpienia przez powoda ze skargą pauliańską, jak i w chwili orzekania przez Sąd Okręgowy.

Sąd Okręgowy stanął również na stanowisku, że świadomość małżonków S. działania z pokrzywdzeniem wierzyciela towarzyszyła im w chwili zawierania umowy darowizny, skoro wypadek miał miejsce w dniu 17 lipca 1997 r., zaś wyrokiem z dnia 6 maja 2009 r. uwzględnione zostało powództwo Funduszu przeciwko J. P. i W. P., a nadto ze względu na to, że zdawali sobie sprawę ze skutków dokonywanej czynności, prowadzącej do usunięcia jedynych wartościowych składników z ich majątku.

Rozważania w tym zakresie Sąd Okręgowy poczynił jednak posiłkowo, gdyż ze względu na art. 529 k.c. obowiązuje domniemanie, zwalniające wierzyciela z udowodnienia, że dłużnik działał ze świadomością jego pokrzywdzenia, gdy zaskarżoną czynnością prawną jest umowa darowizny.

Odnosnie do wiedzy lub możliwości, przy zachowaniu należytej staranności, dowiedzenia się przez osobę trzecią, że dłużnik, dokonując czynności prawnej, działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, Sąd Okręgowy zaznaczył, że ze względu na domniemanie istnienia złej wiary osoby trzeciej (pozwanego) w sytuacji, gdy czynnością krzywdzącą dla powoda była darowizna (czynność nieodpłatna), wykazanie tej przesłanki jest zbędne (art. 528 k.c.).

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo, orzekając o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości i podnosząc, po sprostowaniu na rozprawie apelacyjnej zawartych w apelacji omyłek pisarskich, następujące zarzuty:

I. przedawnienia roszczenia powoda względem dłużników F. i I. S. (2),

II. na wypadek nieuwzględnienia powyższego zarzutu skarżący zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 527 § 1 k.c. polegające na jego niewłaściwej wykładni w wyniku przyjęcia, że wierzytelność strony powodowej względem małżonków S. istniała w chwili dokonywania zaskarżonej czynności darowizny, w sytuacji gdy wierzytelność ta powstała dopiero w chwili uprawomocnienia się wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 grudnia 2009 r. i ma inną podstawę prawną niż wierzytelność J. P. względem małżonków S.,

- art. 527 § 1 k.c. w zw. z art. 118 k.c. w zw. z art. 442 § 1 k.c. (w dawnym brzmieniu) poprzez pominięcie faktu, że wierzytelność względem małżonków S. ma charakter wierzytelności naturalnej, przedawnionej, co, jak stwierdził Sąd I instancji, wyklucza możliwość wystąpienia z akcją pauliańską wobec faktu, że wierzytelność uległa przedawnieniu z uwagi na niewystąpienie przez J. P. z powództwem przeciwko małżonkom S.,

- art. 6 k.c. w zw. z art. 527 § 1 k.c. w zw. z art. 528 k.c. poprzez przyjęcie, że nie zostało udowodnione, ażeby małżonkowie S. nie mieli świadomości pokrzywdzenia wierzyciela w sytuacji, gdy domniemanie pokrzywdzenia wierzyciela zostało obalone w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, w tym zeznań małżonków S.,

- art. 528 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie wobec pozwanego, polegające na przyjęciu, że umowa z dnia 15 lipca 2009 r. ma charakter nieodpłatny, podczas gdy umowa ta zawierała zapisy o dożywociu na rzecz małżonków S., a więc miała charakter ekwiwalentny, wskutek czego należało zbadać, czy pozwany R. S. wiedział, że małżonkowie S., dokonując spornej czynności, działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela,

2. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- art. 233 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c., poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, która w niniejszej sprawie przybrała charakter dowolnej, polegające tym, że Sąd nie rozważył wszechstronnie wszystkich okoliczności sprawy, wyciągnął z całokształtu materiału dowodowego wnioski, które nie pozostają w związku przyczynowym z poszczególnymi dowodami, w szczególności:

- ustalił w stanie faktycznym, że nieważne było przeświadczenie W. W. co do tego, kto jest właścicielem przedmiotowej krowy i nie ma to wpływu na stan prawny zwierzęcia, podczas gdy powód do końca prowadzonego postępowania utrzymywał wersję, w której krowa należała do W. W., a kwestia własności krowy i przeświadczenia W. W. ma znaczenie nie tyle z punktu widzenia stanu prawnego zwierzęcia, co z punktu widzenia świadomości małżonków S. pokrzywdzenia wierzyciela - UFG,

- ustalił w stanie faktycznym, że małżonkowie S. mieli świadomość pokrzywdzenia wierzyciela w sytuacji, gdy jak ustalił Sąd, powód wystąpił do małżonków S. z żądaniem zwrotu świadczeń po wypłacie zasądzonych kwot na rzecz J. P., a więc po zapadnięciu ostatecznego wyroku, tj. po 11 latach procesu, a nadto wcześniej nie informował małżonków o toczącym się procesie ani nie wzywał ich do wzięcia udziału w procesie w trybie zawiadomienia,

- ustalił, że małżonkowie S. mieli świadomość pokrzywdzenia UFG, w sytuacji gdy od 22 grudnia 2009 r., tj. od prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi, zasądzającego na rzecz J. P. żądane kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania, powód nie wystąpił z pozwem przeciwko małżonkom S., a wniosek o zawezwanie do próby ugodowej powód złożył dopiero w dniu 1 grudnia 2012 r., a więc półtora roku po dokonaniu umowy darowizny,

a także poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, polegające na dowolnej ocenie:

- że małżonkowie S. mieli świadomość pokrzywdzenia wierzyciela, podczas gdy o tym fakcie dowiedzieli się z wezwań kierowanych do nich przez UFG, które były datowane po dokonaniu czynności darowizny,

- że strona powodowa wykazała u dłużników istnienie świadomości pokrzywdzenia wierzyciela tylko na podstawie faktu, że wyrokiem z dnia 8 maja 2009 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od UFG na rzecz J. P. kwotę 600.000 zł, podczas gdy wyrok ten nie był doręczony małżonkom S., bowiem nie występowali oni w charakterze strony w w/w procesie, ani nie byli obecni na ogłoszeniu w/w wyroku,

- że na podstawie faktu dokonania darowizny na rzecz syna przez małżonków S. można wyciągnąć wniosek, że wiedzieli oni, że nie mogą liczyć w przyszłości na żadne dochody, podczas gdy wskutek darowizny otrzymali oni prawo do wcześniejszej emerytury,

- że umowa zawarta przez małżonków S. ma charakter nieodpłatny, w sytuacji gdy Sąd nie określił wartości dożywocia na rzecz małżonków S., który to element zawierała przedmiotowa umowa.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem I i II instancji wg norm przepisanych, ewentualnie - o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna. Zaskarżony wyrok, w wyniku uwzględnienia zawartego w apelacji zarzutu przedawnienia, podniesionego również przez I. i F. S. w piśmie z dnia 17 stycznia 2014 r. (k. 316), podlegał zmianie, skutkującej oddaleniem powództwa. Przesłanką skargi paulińskiej (art. 527 i nast. k.c.) jest bowiem istnienie zaskarżalnej wierzytelności pieniężnej wobec osoby, która dokonała czynności prawnej objętej żądaniem ubezskuteczenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, LEX nr 274151).

Objęta ochroną paulińską w niniejszej sprawie, wierzytelność Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego przeciwko małżonkom S., ma bezpośredni związek ze zdarzeniem, do którego doszło w dniu 14 lipca 1997 r.

W dacie przedmiotowego zdarzenia, jak trafnie podniósł apelujący, obowiązywała ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z 1990 r., Nr 59, poz.344 ze zm.), nie zaś ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (j.t. Dz.U. z 2013.392 ze zm.). Zgodnie z art. 159 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. postępowania dotyczące roszczeń odszkodowawczych wszczęte i niezakończone przed dniem wejścia w życie ustawy toczą się według przepisów dotychczasowych. Przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio do postępowań dotyczących roszczeń Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego.

Biorąc pod uwagę, że do chwili obecnej z inicjatywy Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego przeciwko małżonkom S. nie zostało wszczęte postępowanie z tytułu przysługującego regresu, a postępowanie W. P. i J. P. przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu zostało zainicjowane pod rządami poprzednio obowiązujących przepisów, w ramach badania wpływu terminu przedawnienia przedmiotowej wierzytelności należało odnieść się do przepisów ustawy obowiązującej w dniu zdarzenia, czyli ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej.

Zgodnie z jej brzmieniem, Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, w razie wypłacenia świadczeń osobie poszkodowanej przez sprawcę szkody – rolnika – który nie zawarł umowy ubezpieczenia obowiązkowego OC, zyskuje względem niego prawo do dochodzenia zwrotu wypłaconych kwot (art. 55 ust. 3 w zw. z art. 51 ust. 2 pkt. 2 b). Omawiana ustawa nie uregulowała jednak kwestii przedawnienia roszczeń zwrotnych Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego od sprawcy szkody, lecz orzecznictwo Sądu Najwyższego wypełniło tę lukę.

Wypracowano wówczas pogląd, w myśl którego roszczenie regresowe Funduszu przedawnia się w tym samym czasie, co roszczenie poszkodowanego do sprawcy szkody. Niemniej jednak Fundusz, spłacający poszkodowanego, nabywa zaspokojoną wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty z takim samym ograniczonym terminem przedawnienia, jaki – po odliczeniu okresu, który do tego czasu upłynął – pozostawał poszkodowanemu do dochodzenia odszkodowania od sprawcy szkody. Z tego względu początek biegu terminu przedawnienia roszczenia zwrotnego Funduszu nie może rozpocząć się z dniem, w którym Fundusz – jako zobowiązany do świadczenia – naprawił szkodę (uzasadnienie wyroku SN z dnia 11 lutego 2003 r., V CKN 1664/00, Lex nr 79115).

Odnosząc powyższe rozważania do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy, należało ustalić, czy roszczenie J. P. i W. P. wobec małżonków S. uległo przedawnieniu, przyjmując za podstawę czynionej w tym zakresie analizy, obowiązujący w dacie szkody art. 442 k.c., a nie obowiązujący od dnia 10 sierpnia 2007 r. art. 442¹k.c., przewidujący termin przedawnienia wynoszący 20 lat.

Sąd Najwyższy, badając zagadnienia intertemporalne w kontekście przedawnienia roszczeń deliktowych, wskazał, że roszczenie jest przedawnione w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538), jeżeli do dnia 10 sierpnia 2007r. nie tylko upłynął termin 10-ciu lat określony w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., ale również przed tą datą ujawniła się szkoda (roszczenie stało się wymagalne). Wówczas mają w pełni zastosowanie przepisy dotychczasowe, a nie ma zastosowania art. 442¹ k.c. Art.442¹ k.c. miałyby w sprawie zastosowanie pod warunkiem uznania, że roszczenia W. P. i J. P. nie były przedawnione w chwili wejścia tego przepisu w życie. Taki wniosek jest jednak nieuprawniony. Szkody W. P. i J. P. ujawniły się bowiem przed 10 sierpnia 2007 r. i przed tą datą upłynęło 10 lat od zdarzenia wyrządzającego szkodę. Do tej pory W. P. i J. P. nie wystąpili przeciwko małżonkom S. z akcją skutkująca przerwę biegu przedawnienia.

Przepis art. 442 k.c. stanowił, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (§ 1). Jeżeli jednak szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 2).

Dla oceny, czy roszczenie strony powodowej przekształciło się w niepodlegające ochronie w trybie art. 527 i nast. k.c. zobowiązanie naturalne, konieczne było zbadanie podstawy prawnej odpowiedzialności małżonków S. za szkodę doznaną przez W. P. i J. P.. Skoro krowa stanowiła własność małżonków S., ich odpowiedzialność winna być rozpatrywana z punktu widzenia konsekwencji zachowania należącego do nich zwierzęcia, które wtargnęło na jezdnię drogi publicznej, doprowadzając do zderzenia z prawidłowo poruszającym się po tej drodze samochodem osobowym marki N., w wyniku czego W. P. oraz J. P. doznali szkody.

Odpowiedzialność małżonków S. za tę szkodę wynika z art. 431 k.c. Przepis ten w § 1 stanowi, że kto zwierzę chowa albo się nim posługuje, obowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabląkało się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy.

Wprawdzie w związku z tym zdarzeniem doszło do skazania W. W., który sprawował nad zwierzęciem pieczę w chwili wypadku, jednak w odniesieniu do małżonków S. nie można mówić o popełnieniu przestępstwa, z czym wiązałoby się przyjęcie terminu przedawnienia wynoszącego 10 lat. Uprawniony jest zatem wniosek, że do przedawnienia roszczeń poszkodowanych wobec małżonków S. doszło z upływem trzech lat od dnia zdarzenia szkodzącego, tj. w dniu 14 lipca 2000 r.

Gdyby nawet przyjąć, w ślad za apelującym, że do odpowiedzialności małżonków S. ma zastosowanie dziesięcioletni termin przedawnienia, wskazany w art. 442 § 2 k.c., to również ten termin upłynął przed dniem 10 sierpnia 2007 r.

W konsekwencji przedawnienia roszczenia W. P. i J. P. przeciwko małżonkom S., roszczenia regresowe samego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, który wstąpił w ich wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty, także uległy przedawnieniu. Okoliczność zawezwania małżonków S. do próby ugodowej przez powoda w dniu 1 grudnia 2012 r., jako że nastąpiła po upływie terminu przedawnienia, nie miała żadnego znaczenia dla jego biegu.

Zważywszy na zasadność najdalej idącego w skutkach zarzutu przedawnienia, odniesienie się do pozostałych zarzutów apelacji stało się zbędne.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., oddalając powództwo. Konsekwencją tej zmiany był zmiana zawartego w wyroku rozstrzygnięcia o kosztach procesu przez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego stosownie do wyniku sporu (art. 98 § 1 k.p.c.) kwoty 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w stawce minimalnej.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c., zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego, wskazanego w § 6 pkt. 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2 in principio rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).